

*Kaplica Przemienienia Pańskiego
w Koconiu*



A.D. 2022



Kaplica pw. Przemienienia Pańskiego znajduje się w niewielkiej wiosce Kocoń, położonej w malowniczej gminie Ślemień w Beskidzie Małym.

Kaplica została zbudowana z okazji 100-lecia odbytej w dniu 3 sierpnia 1768 roku na Kocońskiej Górze potyczki pomiędzy oddziałem konfederatów barskich, a wojskami rosyjskimi. Kamień węgielny pod budowę Kaplicy wmurowano w 1863r., w miejsce otoczonego dębami pamiątkowego krzyża, postawionego przez okoliczną ludność na głównym pobojuwisku.

W święto patronalne Przemienienia Pańskiego (6 sierpnia), od dawien dawna kapłani ślemieńscy odprawiają tu uroczystą Mszę św. odpustową.

Kocoń to niewielka miejscowość w gminie Ślemień (licząca 721 mieszkańców wg GUS 2021r.), położona pomiędzy „Czarnym Działem” od północy, ramieniem „Gibasowego Gronia” (898 m n.p.m.) w Beskidzie Małym, a „Małysiakowym Groniem” (680m n.p.m.) od południowego wschodu w Beskidzie Średnim. Wieś rozłożyła się na stokach Beskidów w kilku przysiółkach na południe od drogi krajowej Żywiec – Sucha Beskidzka : „Przydawki”, „Góra Koconia”, „Dział”, „Dół Koconia”. Miejscowość ta została założona przez pasterzy wołoskich na przełomie XV i XVI wieku. Sławny Wójt Żywiecki Andrzej Komorniecki w swoim „Dziejopisie Żywieckim” wyjaśnia pochodzenie nazwy wsi Kocoń – powstała ona od miejsca gdzie „kocily się” owce. Kocoń przynależny był zawsze do każdorazowych właścicieli dóbr „Państwa Ślemieńskiego”: Komorowskich, Grudzińskich, Wielopolskich, Braniczych i do 1945 roku Tarnowskich z Suchej Beskidzkiej.

Położony na południowych krańcach I Rzeczypospolitej Kocoń stał się widownią jednej z kilkuset bitew i potyczek Konfederacji Barskiej. Konfederacja ta została zawiązana przez szlachtę i duchowieństwo w mieście Bar na Podolu, w dniu 29 lutego 1768 roku, dla obrony Ojczyzny i wiary katolickiej przed knowaniami i intrygami przyszłych zaborców Rzeczypospolitej: Rosji, Prus i Austrii.

W metrykach parafii Ślemień, pod rokiem 1768 znajduje się notatka, że na górze w Koconiu miała miejsce potyczka między konfederatami barskimi a wojskami rosyjskimi : „...Ci co mieli szkaplerze pochowani na cmentarzu, inni na pobojuwisku...”

Szymon Brożek, pleban ślemieński w latach 1766-1799) zanotował na pierwszej karcie „Statystyk zmarłych parafian” (założonej od roku 1721) : „...Pro Fide , Lege et Libertate (Za Wiarę ,Prawo i Wolność) była potyczka Konfederacji Polskiej z Moskalami na Kocońskiej Górze, gdzie kielku padło z obu stron, Trzech Polaków na Cmentarzu naprzeciwko Figury pochowano, jednego szlachcica a dwóch Prostych. Innych zaś dla nierozeznania co byli, czy Moskale czy bili Kozacy pod szubienicami ad occasium (naprędce, doraźnie) są pochowani. W ten czas plebanią zrabowano przez Kozaków. Ja zaś Pleban pro Hinc (tutejszy) będący tu Plebanem Simon Brożek [...] w lesie siedziałem y choć na fortunie Cierpiałem, na ciele uniknąłem tych blizn, gdyż alias similia pericula (inne podobne niebezpieczeństwa) uczyniły mnie cautum (ostrożnym)...”



1. Obraz Józefa Brandta - „Konfederaci barscy” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

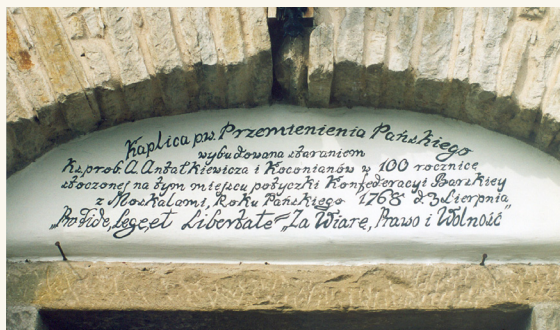
Jędrzej Mieszczak, który na własne oczy widział tę potyczkę (zmarł dnia 15 maja 1868 roku mając lat 112) opowiadał co nastąpiło: „...od Kalwarii miało przyjść 1500 Moskali, zaś od strony Żywca 300 Konfederatów pod dowództwem Poraja, Dowódcy Konfederatów na Beskidy, od Księcia Sapiehy. Konfederaci za całą twierdzę mieli dąbek, który do dziś (współczesne Mieszczakowi lata 60-siąte XIX wieku) w trzech częściach uschnięty stoi. Tak zbiczowany kulami moskiewskimi. Na odgłos strzałów odezwały się dzwony w Ślemieniu wzywające na pomoc ludność miejscową. Moskale mieli w zemście zapalić kościół (ślemieński) granatami. Jeden z nich wpadł w błoto do fosy i zgasł. Granat ten cały do dziś (j.w.) zachowany jest w kaplicy na pamiątkę, a kościół ocalony został. Konfederaci nie mogąc utrzymać przemocy Moskale uszli do Ślemienia, gdzie pod Dworem razem z mieszkańcami „bili się pięściami”. W potyczce tej 80-sięciu Moskali zginęło i pochowani zostali częściowo w Krzeszowie...”

Profesor Władysław Konopczyński w swojej monografii „Konfederacja Barska” daje szerszy obraz działań wojskowych Konfederatów Barskich w Małopolsce. „...Gdy Książę Marcin Lubomirski szedł do Lancoronu na spotkanie 200 Konfederatów ciągnących z Wadowic, w trop za nim ruszył prosty kapitan Gendre z 200 żołnierzami i jedną armatą i ścigał Go energicznie, aż 28 lipca (1768 r.) rozbił Go z kretesem samą konnicą pod Makowem, pędził przez pięć potoków i wtłoczył resztki w Beskidy. Daremnie odstrzeliwało się niewyćwiczone wojsko – straciło 200 poległych i 140 jeńców, a tymczasem pierwszy uciekinier Książę

Marcin Lubomirski krył się gdzieś po lasach...”[...] „... Na wiadomość o tej porażce rzucili się do odwodu Wieluniacy ciągnący od Częstochowy w liczbie 800 koni i raz skrzyżowawszy broń pod Żywcem, z tym samym Gendre’em ,rozeszli się kędy umiał , do domów...” Fragment tej relacji dotyczy z dużym prawdopodobieństwem bitwy na polach Koconia i Ślemienia, gdyż jest to jedyne zanotowane w historii starcie z tego okresu walk konfederackich , które miało miejsce na ziemi żywieckiej.

W przewodniku po Beskidzie Myślenickim (wydawnictwo: ”Rewasz”) jest także wzmianka dotycząca tej bitwy i liczby poległych : „...W połowie lipca (1768 r.) w bitwie z rosyjskim korpusem majora Gendre pod Makowem ginie 200 Konfederatów a 130 dostaje się do niewoli. W tym samym miesiącu 70 Polaków ginie w bitwie pod Koconiem...” Na głównym pobojuwisku w Koconiu postawiono krzyż i zasadzono kilkanaście dębów. Poległych Polaków i Moskali pochowano także pod krzyżem na górze kocońskiej „pod szubienicami” około 500 metrów na wschód od dzisiejszej kaplicy, (700 kroków). Resztę zaś poległych w tej bitwie pochowano na cmentarzu przy starym, drewnianym kościele w Krzeszowie.

Na kilka lat przed okrągłą rocznicą 100-lecia bitwy w Koconiu, miejscowa ludność pod przewodnictwem energicznego proboszcza ślemieńskiego Antoniego Antalkiewicza rozpoczęła budowę kaplicy, na miejscu krzyża pamiątkowego, z miejscowego piaskowca, wydobywanego bezpośrednio w doraźnym kamieniołomie za kaplicą. Kamień węgielny na lewym narożniku cokolu nosi datę 1863.

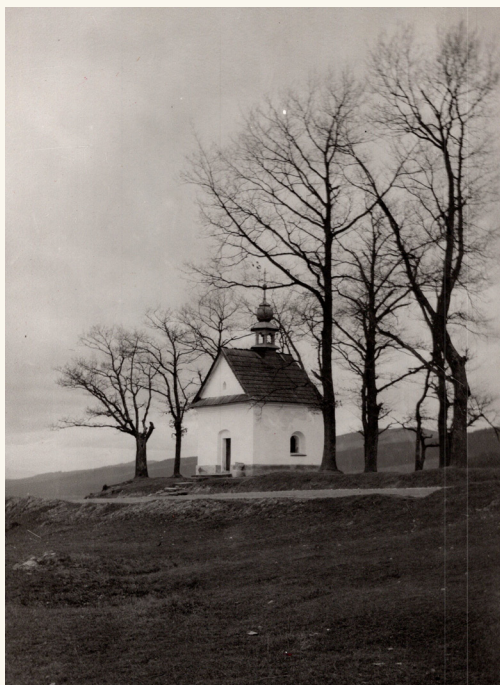


2. Napis nad drzwiami Kaplicy pochodzący z czasów remontu w latach 1992-1993
Fot. Ks. Andrzej Targosz



3. Kamień węgielny w murze Kaplicy Fot. Ks. Andrzej Targosz

W dniu 3 sierpnia 1868 roku na stulecie bitwy w Koconiu, odprawiono uroczystą Mszę Świętą za poległych Polaków. „...Mszę Świętą odprawił proboszcz ślemieński ks. Antoni Antalkiewicz, a kazanie wtedy wygłosił ks. Piotr Wróbel proboszcz z Krzeszowa, ludu było wiele.” („Gwiazdka Cieszyńska”, nr: 33 z dn.15 08.1868r.).



4. Kaplica na Kocońskiej Górcie w 1934 roku. Ze zbiorów Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie. Fot. Jerzy Szablowski

Kaplica została zbudowana na planie prostokąta, wymiar zewnętrzny murów: 5,80 m x 6,20 m, zaś wymiar wewnętrzny: 3,20 m x 4,40 m z półkolistą absydą z tyłu. Na osi wschód-zachód w bocznych ścianach kaplicy umieszczono dwa okna drewniane, sklepione półkoliście. Dach siodłowy z okapem–przydaszkiem od frontu (str. południowa) pokryto w 2000 r. nowym gontem, w miejsce starego eternitu płaskiego i absydy pokrytej blachą w 1936 roku (wcześniej pierwotnie kaplica była pokryta gontem podwójnego krycia, łupanym ręcznie o długości ok. 100 cm). Nad wejściem wisi latarnia kowalskiej roboty zakupiona w 1992 r. w Sulkowicach, a pod nią napis fundacyjny. Na ładnie profilowanych drzwiach (klepki dębowe ułożone w „romb”) ich wykonawca wyrzeźbił napis: „Józef Wyrobek AK A.D. 1875”. Pod strzechą dachu znajduje się bogato profilowany gzyms ciągniony w tynku wapiennym. Na środku kalenicy wznosi się drewniana, ośmioboczna wieżyczka na sygnaturkę z otwartą latarnią.



5. Współczesny widok Kaplicy Fot. Jan Płonka

Jest pokryta baniastym, okutym miedzianą blachą hełmem zwieńczonym pazdurem, kulą i żelaznym krzyżem, starej, kowalskiej roboty. W miejsce zabytkowego, starego dzwonu – sygnaturki roku 1874 (data została wyryta na drewnianym jarzmie sygnaturki. Na tym samym jarzmie był zamocowany również drugi, nieduży dzwonek o średnicy kilkunastu centymetrów). W latach 90-tych zamontowano nowy dzwonek z napisem: „Fundator Jan Stanik, Kocoń 164”. Stary, zabytkowy dzwonek z 1874 roku znajduje się obecnie w jednym z krakowskich kościołów. Wnętrze kaplicy pokryte tynkiem wapiennym zostało nakryte sklepieniem żagielkowym pomiędzy łękami, a w absydzie sklepieniem konchowym.

Wewnątrz kaplicy drewniany ołtarz z dwoma kolumnkami po bokach i obrazem w retabulum przedstawiającym Przemienienie Pańskie, jest to obraz malowany farbami olejnymi na płótnie. Pochodzi On prawdopodobnie z jednego z warsztatów cechowych-działających jeszcze w XIX wieku w Żywcu. Retabulum natomiast pochodzi przypuszczalnie z jednego z ołtarzy bocznych starego, drewnianego kościoła ślemieńskiego, rozebranego około połowy XIX wieku. Na mense stoi drewniany posąg Jezusa Frasobliwego, prawdopodobnie z XVIII wieku. Obok wejścia, po prawej stronie kamiennych schodów stoi dawna, kielichowa kropielnica z płaskorzeźbioną chustą Św. Weroniki wykutą od jej frontu.



6. Kamienna kropielnica stojąca po prawej stronie przed wejściem do kaplicy
Fot. Ks. Andrzej Targosz

Od dawien dawna, w święto patronalne Przemienienia Pańskiego (6 sierpnia) kapłani ślemieńscy odprawiają tu uroczystą Mszę Świętą, odpustową. Kaplica również jest odświętnie przystrojona i gości Parafian w czasie corocznych „dni krzyżowych” – czasu trzydniowych modlitw wiernych kościoła katolickiego o oddalenie klęsk żywiołowych i dobre, urodzajne zbiory płodów rolnych. Procesja wiernych wyrusza z kocońskiej kaplicy na górę kocońską oddaloną od niej około 500 metrów. Po obecnych pracach renowacyjnych planuje się coroczne odprawianie Mszy Świętych w Kaplicy również w dniu 29 lutego – rocznicy zawiązania Konfederacji Barskiej na Podolu w 1768 roku, oraz na rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 roku, w dniu 11 listopada.



7. Powitanie bpa Karola Wojtyły 4 VI 1959 r. na Kocońskiej Górze przybyłego tu na wizytację kanoniczną parafii i udzielenie sakramentu bierzmowania 750 osobom. Na zdjęciu w oddali ks.proboszcz Andrzej Majer, a za nim dół Koconia widziany od strony kaplicy pw. Przemienienia Pańskiego. *Fot. z albumu rodzinnego Katarzyny Kulińskiej*

Pierwszy kompleksowy remont kaplicy został przeprowadzony w latach 1992-1993. Wtedy to skuto cementowe tynki z elewacji, założono odwodnienie fundamentów: drenaż opaskowy, wykonano wejściowe schody kamienne oraz odnowiono kropielnicę wykonaną z piaskowca. Przeprowadzono konserwację drzwi wejściowych oraz wybudowano dwie kapliczki ziemne na skarpie przed kaplicą - niezbędne do palenia świec i zniczy wotywnych.

W czasie probostwa Ks. Tadeusza Augustynka wykonano kolejne prace przy kaplicy w latach 2017-2022. Zaimpregnowano pokrycie gontowe dachu, od strony frontowej wymieniono gonty na przydaszku, pod ścianą szczytową zrekonstruowano ozdobny gzyms podokapowy, wykonano nakrywą zabezpieczającą kropielnicę, okuto blachą miedzianą dół sygnaturki, wykonano i zamontowano we wnętrzu marmurową tablicę pamiątkową poświęconą Konfederatom Barskim w 2018 roku.

Podczas ostatnich prac konserwatorskich w 2022 roku odsłonięto i częściowo zrekonstruowano polichromię olejną we wnętrzu kaplicy namalowaną przez Stanisława Wąska (1919-2002) z Gilowic w latach 60-tych XX wieku. Wykonano kompleksową konserwację ołtarza drewnianego (obraz ołtarzowy oraz posąg Jezusa Frasobliwego poddano konserwacji wcześniej, w latach 1992-1993). Przełożono na nowo starą posadzkę z piaskowca na zaizolowanym podłożu. Poddano konserwacji górną część sygnaturki wraz z okuciem miedzią „cebuli”, pazdura i renowacją krzyża żelaznego wieńczącego sygnaturkę. Ponownie zaimpregnowano pokrycie gontowe dachu oraz wykonano pielęgnację 12 starych dębów wokół kaplicy, wraz z usunięciem samosiejek i dziko rosnących krzewów wokół kaplicy.

Prace wykonane w 2022 roku przy Kaplicy zostały dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. Nazwa zadania : „Poprawa stanu i trwałe upamiętnienie miejsca pamięci narodowej – Kaplica pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Koconiu”.



8,9. Zdjęcia fragm. ołtarza w kaplicy przed i po remoncie. Fot. Jan Płonka



10,11. Fragment polichromii ściany przy drzwiach wejściowych kaplicy przed i po renowacji. Fot. Jan Płonka



12. Widok odnowionej, górnej części sygnaturki kaplicy. Fot. Jan Płonka